Nr. 280 (3487) Warszawa, NIEDZIELA 7 Października 1928 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Dyrekcja — tel. 120-13.
Administracja — tel. 313-80.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

Dzisiaj — „Dzień Młodzieży Robotniczej"

Jesteście „młodą gwardją proletarjackich mas!"

Zwracamy się dzisiaj do Was w pierwszym rzędzie, młode towarzyszki i młodzi towarzysze. Jesteście nadzieją Socjalizmu Polskiego. Jesteście nadzieją klasy robotniczej. W Wasze ręce Partja złoży niebawem stare sztandary bojowe tych pokoleń, co już spełniły swoją „twardą służbę". Te same sztandary poprowadzą i Was do nowych walk. Nie wszystkie walki będą walkami zwycięskiemi. Droga do Socjalizmu — to nie gościniec, usłany różami. Inne warunki pracy przypadną Wam w udziale, niż nam, dzisiejszym uczestnikom ruchu, niż naszym poprzednikom, którzy „z niczego" stworzyli potęgę P. P. S., których dziełem był nieśmiertelny rok 1905.

Do warunków nowych wysiłku zbiorowego polskiej klasy robotniczej wniesiecie mnóstwo własnych myśli, własnych doświadczeń, własnych przeżyć. Nie obawiajcie się samodzielności. Przeciwnie. Bądźcie samodzielni! Pracujcie nad sobą. Krytykujcie. Szukajcie odważnie właściwych sposobów działania we wszystkich położeniach trudnych, we wszystkich sprawach, postawionych na porządku dziennym przez samo życie. Nie wolno Wam być TYLKO naśladowcami i uczniami. Musicie stać się TWÓRCAMI. Inaczej nie spełnicie swego zadania.

Dwie Idee są wspólnym niejako fundamentem całej istoty, całych dziejów Polskiej Partji Socjalistycznej.

SOCJALIZM I NIEPODLEGŁOŚĆ.

NIEPODLEGŁOŚĆ została zdobyta. Historja oceni kiedyś — naprzekór wszelkim pismakom, — jak wiele jest w tym zasługi naszej Partji. Obie Idee zasadnicze ruchu połączyły się ze sobą w jednym zawołaniu:

POLSKA SOCJALISTYCZNA, NIEPODLEGŁA RZECZPOSPOLITA WYZWOLONEJ PRACY.

Oto cel Waszego życia!

Macie potargać na strzępy łańcuch krzywdy społecznej.

Macie utrwalić niepodległość kraju.

Macie wychować ze siebie samych ludzi naprawdę nowych, naprawdę godnych sprawy.

A to jest Wasze zadanie dnia dzisiejszego.

Pozwólcie, że Wam przypomnimy słowa odezwy Centralnego Komitetu Wykonawczego Partji:

ZWYCIĘŻYĆ POTRAFI TYLKO RUCH NA WYSOKIM POZIOMIE MORALNYM, TYLKO RUCH, CZYSTY, JAK ŁZA.

Młode towarzyszki! młodzi towarzysze!

Waszą organizacją podstawową jest „ORGANIZACJA MŁODZIEŻY T. U. R." Ona dźwignęła masowy ruch polskiej młodzieży socjalistycznej. Partja umie ocenić jej wysiłek Rozwijajcie własne szeregi. Niech „DZIEŃ MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ" sprowadzi pod chorągwie czerwone dalsze zastępy młodego pokolenia.

Niech więc żyje „DZIEŃ MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ".

REDAKCJA „ROBOTNIKA".

HYMN Młodzieży Robotniczej

1.

Na przeciw blaskom jutrzni,
W bitewny żar i huk
Idziemy silni, butni.
Przed nami pierzcha wróg!
Niech głośno grzmi nasz twardy krok!
Światłością zwyciężymy mrok!
Jesteśmy młodą gwardją
proletarjackich mas!
Jesteśmy młodą gwardją
proletarjackich mas!

2.

Pracować nam kazali
Na egzystencję swą,
Jesteśmy już dojrzali,
Gdy inni dziećmi są!
Na nogach naszych łańcuch grzmiał
I w takt poruszeń naszych drżał!

3.

Bierzemy sił zadatek
Z fabrycznych skier i mgły,
By wkrótce wziąć dostatek,
Co z biedy naszej kpi,
Uczynią siły nasze cud!
Potężnych dłoni naszych rzut!

4.

Podajmy sobie ręce,
Miljony silnych rąk
I walcząc wciąż goręcej,
Zamknijmy wroga w krąg,
Niech błyśnie nam wolności próg!
Niech padnie zwyciężony wróg!
Więc naprzód młoda gwardjo
proletarjackich mas.
Więc naprzód młoda gwardjo
proletarjackich mas.



Grupa młodzieży na Zlocie Okręgowym w Łodzi (w środku tow. prezydent Ziemięcki)

MARJA KONOPNICKA.

MŁODY ŻOŁNIERZ...

Młody żołnierzu, młody żołnierzu
W jaki Ty idziesz bój?
W śmiertelny idę bój,
W śmiertelny trud i znój,
W śmiertelny proch i pył...
W bój, który wiecznie był,
I wiecznie trwa.
Idę radosny,
A na promiennym puklerzu
Mej wiosny
Jutrzenka gra!...
Młody żołnierzu, młody żołnierzu,
Za co Ty idziesz w bój?
Za wszystko dobre idę w bój,
Za ideałów ołtarz mój,
Za życia moc
Za życia zdrój,
Co dla pokoleń niezrodzonych płynie
W tajemnej czasów głębinie.
Idę przez mrok, idę przez noc,
Wierny przymierzu,
Co duchy w ogniwa sprzęga...
Na śmierć! — jest moja przysięga,
Ofiara — jest mój znak...
Idę, by na swem gnieździe mógł
wolny śpiewać ptak,
By mógł zakwitnąć z pęka biały
jutra kwiat,
By ziemia rodzić mogła dla
łaknących kłosy,
By usłyszane były tajne wieku głosy
W rozgwarze dnia.

DZISIEJSZY OBCHOD W WARSZAWIE

CENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY I
WARSZ. OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY P. P. S.;
WARSZAWSKI ODDZIAŁ T. U. R.;
WARSZ. ORGANIZACJA MŁODZIEŻY T. U. R.

zawiadamiają,

że dzisiaj, w niedzielę, dn. 7 października, jako w „Dniu Młodzieży Robotniczej" odbędą się w Warszawie

DWIE UROCZYSTE AKADEMJE MŁODZIEŻY:

1) W sali Z. Z. K., przy ul. Czerwonego Krzyża 20;

2) w sali Rady Miejskiej.

AKADEMJA W SALI Z. Z. K.

Przemawiać będą tow. tow. Norbert **Barlicki**, Stefan **Kopciński**, Andrzej **Strug**.

AKADEMJA W SALI RADY MIEJSKIEJ

Przemawiać będą tow. tow. Mieczysław **Niedziałkowski**, Rajmund **Jaworowski**.

Po przemówieniach nastąpi bogata część koncertowa.

Zaproszenia na Akademję w sali Z. Z. K. otrzymywać można w sekretarjacie Warszawskiej Organizacji Młodzieży T. U R., Warecka 7. Zaproszenia na Akademję w sali Rady Miejskiej — przy wejściu.

BIEGI ULICZNE

BIEG LEKKOATLETÓW

Zbiórka zawodników o g. 9 m. 30 rano w lokalu Młodzieży T. U. R. im. Leona Misiołka przy ul. Dzielnej.

Start o g. 11 r. z boiska R. K. S. „Skra". Trasa biegu: boisko „Skry" — Okopowa — Leszno — Żelazna — Wolność — Okopowa — boisko „Skry".

BIEG KOLARSKI

Zbiórka zawodników o g. 9 r. na boisku „Skry".

Start o g. 10 r. z boiska R. K. S. „Skra". Trasa biegu: boisko „Skry — Okopowa — Chłodna — Żelazna — Leszno — Przejazd — Długa — Nowo - Winiarska — Franciszkańska — Zakroczymska — Most kolejowy — Pelcowizna — Jabłonna Legjon — Remberszczyzna — Struga — Warszawa - Praga — Radzymińska — Targowa — Grochowska — Most Poniatowskiego — Nowy Świat — Traugutta — Kredytowa — Marszałkowska — Królewska — Graniczna — Leszno — Żelazna — Wolność — boisko „Skry".

CZERWONI HARCERZE

10 rano. Boisko „Skry". Zawody lekkoatletyczne i pokaz życia obozowego.

Idźcie wszyscy do „Ateneum" do sali Z.Z.K. przy ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20 zobaczyć „Wandę" Norwida.



Turowcy podczas kąpieli na wywczasach w obozie letnim Org. Młodz. T. U. R. w Famułkach Brochowskich (pow. Sochaczewski)



Sztandary Org. T. U. R. na jednym ze Zlotów

POGLĄDY P. PREMJERA BARTLA

P. prezes Rady Ministrów **Bartel** w rozmowie z przedstawicielem **„Kurjera Wileńskiego"**, sformułował niektóre swoje zapatrywania na sprawę rewizji Konstytucji. Oświadczenie p. **Bartla** oznacza — pomiędzy innymi odcięcie się od szeregu pomysłów „Konferencji" posłów i senatorów **„Jedynki"**. P. **Bartel** nie mówi ani o monarchji, ani o „cezaryzmie", ani o Senacie z nominacji, jako jedynej władzy, kontrolującej Rząd. Rzecz jasna, wcale nie twierdzimy, że p. **Bartel rozmyślnie** odcina się od grona, obradującego podówczas; stwierdzamy tylko, **że poglądy p. Bartla** odcinają go od bardzo wielu tam wygłoszonych poglądów.

P. **Bartel** mówił raczej **o konstytucyjnym prawie obyczajowym,** niż o prawie pisanym. Kwestja, naprzykład, powoływania Rządu przez **zupełnie swobodną** decyzję głowy Państwa jest kwestją układu sił politycznych, osobistych wartości jednostki, piastującej naczelne stanowisko państwowe, nie zaś kwestją przepisu ustawy. Jeżeli Głowa Państwa — to człowiek o silnej woli, o męskim charakterze, o jasnym poglądzie, — w takim razie i według Konstytucji r. 1921 może powołać, kogo chce na urząd premjera; jeżeli — przeciwnie — Głową Państwa zostanie „miernota", — nie pomoże mu żadna gwarancja konstytucyjna swobodnego wyboru; zawsze będzie słuchał szefa gabinetu cywilnego, sekretarza, żony, przyjaciela i t. d., i t. p. To samo dotyczy w znacznej mierze t. zw. systemu kanclerskiego, t. zn. zwiększonych uprawnień premjera w stosunku do ministrów resortowych. P. **Grabski** był faktycznie takim „kanclerzem", p. **Ponikowski** znowu nim nie był i nie byłby, choćby posiadał formalne uprawnienia. Zagadnienia tego rodzaju są z pewnością bardzo ważne, ale są to „zagadnienia ludzi", nie „zagadnienia ustawy", albo — ściślej mówiąc — **przedewszystkiem „zagadnienia ludzi"**.

Poglądów p. **Bartla** na „istotę klasycznego parlamentaryzmu" nie rozumiemy dobrze. Kto mówi: „zgadzam się na odpowiedzialność Rządu przed parlamentem" (chociażby ograniczoną technicznie), ten musi powiedzieć: „tworzę większość parlamentarną", taką czy inną. Odpowiedzialność parlamentarna Rządu oznacza zawsze rzecz jedną: **niema przeciwstawienia między parlamentem, jako takim, a Rządem, jako takim.** U nas często plączą się ze sobą dwie odrębne rzeczy: **kontrola polityczna i kontrola finansowa.** Nie można traktować kontroli parlamentarnej tak, jakby się traktowało kontrolę komisji rewizyjnej w jakiejś instytucji gospodarczej.

Poglądy p. **Bartla** na potrzebę istotnej kontroli parlamentu **nad sprawozdaniami** z działalności Rządu uważamy za słuszne. O sposobach ograniczenia zbytniej lekkomyślności przy obalaniu Rządów nie piszemy, bo p. **Bartel** nie formułował tu konkretnie swoich myśli. Co do nas, nie wierzymy w takie „chytre mechaniki" (piszemy te słowa bez żadnej złośliwości); treścią demokratyczno - parlamentarnego ustroju jest **elastyczność; sztuczne** powstrzymywanie wyrazu braku zaufania ze strony parlamentu do Rządu nie dawało zazwyczaj dobrych rezultatów.

P. **Bartel** mówił także o „pracowitym próżniactwie" sejmowym. Tych tematów narazie nie poruszamy. „Pracowite próżniactwo" może istnieć na każdym bez wyjątku polu pracy czy działalności; i — odwrotnie — **pracowitość** bez próżniactwa zdarza się i na stanowiskach nawet czysto reprezentacyjnych.

To już zależy od ludzi samych: od nikogo i od niczego więcej. **S. K.**

STRAJK WŁOKNIARZY TRWA DALEJ

SPRAWA ZAOSTRZENIA STRAJKU ODROCZONA DO WTORKU

REPRESJE POLICYJNE

Łódź, (telefonem).

Strajk włókniarzy rozwinął się w całej pełni i objął ogółem w Polsce 98% robotników włókienniczych.

Dziś odbyło się zebranie delegatów. Tow. Walczak składał sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu strajku. Tow. pos. Szczerkowski informował o ogólnej sytuacji ekonomicznej.

Na zebraniu omawiano też sprawę zaostrzenia strajku przez odwołanie dozorców, portjerów, woźnych, palaczy i woźniców. Postanowiono decyzję w tej sprawie odłożyć do wtorku, gdy będzie wiadomy rezultat poniedziałkowej konferencji w Min. Pracy. Jeżeli konferencja nie da pozytywnych wyników — natychmiast nastąpi zaostrzenie strajku.

W Łodzi stoją wszystkie fabryki, z wyjątkiem niciarni Widzewskiej. We wszystkich innych miastach, tam gdzie obowiązywała umowa ogólna — wszędzie strajk jest powszechny.

Wczoraj, w Zgierzu, robotnicy fabryki Posselta udali się po wiecu do warsztatów by wstrzymać pracę.

Policja, z niewiadomych powodów wtargnęła między grupki robotników i poczęła ich rozpędzać, bijąc szablami zdumionych i zaskoczonych robotników.

Dzisiaj w Łodzi zaszedł podobny fakt podczas wiecu komunistycznego posła Rosiaka. Mianowicie, policja zaczęła rozpędzać i płazować robotników stojących przed fabryką Gayera, którzy woleli pozostać nazewnątrz niż słuchać w sąsiedniej sali komunistycznych bredni. Rosiaka słuchało około 200 ludzi, olbrzymia reszta robotników tej fabryki była przed salą i zachowywała się zupełnie spokojnie.

Te fakty bezprawnej i nieuzasadnionej interwencji policyjnej oburzyły do głębi spokojnych robotników, nie mających żadnych innych celów, jedynie poprawę nędznych warunków bytu.

Władze policyjne winne powstrzymać samowolę niższych funkcjonarjuszów która może wywołać ze wszechmiar niepożądane skutki.

42 SESJA RADY ADMINISTRACYJNEJ MIĘDZYNARODOWEGO BIURA PRACY

POSIEDZENIE PLENARNE

Na sobotniem rannem posiedzeniu Rada Administracyjna M. Biura Pracy rozważała sprawę **nadania dalszego biegu rezolucjom, uchwalonym przez Międzynarodową Konferencję Pracy w czerwcu** r. b. M .in. chodzi tu o sprawy następujące: **Zapobieganie wypadkom przy pracy, zasięgnięcie opinji komisji parytetowej i morskiej w sprawie opieki nad robotnikami, zajętymi przy ładowaniu okrętów, zapobieganie wypadkom w czasie łączenia wagonów kolejowych.**

Ta ostatnia rezolucja zwraca się do Rady Administracyjnej z prośbą o wyznaczenie we właściwym czasie komisji mieszanej, złożonej z 21 osób, któreby reprezentowały rządy oraz pracodawców i robotników. Komisja ta miałaby za zadanie przestudjowanie całokształtu sprawy połączeń automatycznych. Rada Administracyjna miała zadecydować wczoraj, czy przystąpi odrazu do ukonstytuowania tej komisji, czy też wstrzyma się aż do chwili, kiedy stowarzyszenie międzynarodowe kolei żelaznych będzie mogło wykazać się z pewnych postępów w swych pracach w tej dziedzinie. Po ożywionej dyskusji **Rada poleciła dyrektorowi M. B. P. zwrócić się do międzynarodowego stowarzyszenia kolei żelaznych i przypomnieć temu stowarzyszeniu treść rezolucji międzynarodowej konferencji pracy, oraz zawiadomić je, że Rada zamierza utworzyć wzmiankowaną komisję na jednej ze swych najbliższych sesji, a w każdym razie nie później, jak przed końcem 1929 roku.**

SPRAWA JĘZYKÓW OFICJALNYCH W MIĘDZYNARODOWEJ ORGANIZACJI PRACY

Międzynarodowa konferencja Pracy na sesji w maju i czerwcu r. b. upoważniła Radę Administracyjną do zbadania kwestji języków oficjalnych w Międzynarodowej Organizacji Pracy zarówno z punktu widzenia technicznego, jak i finansowego.

Rada Administracyjna na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu przedyskutowała przedstawione jej przez M. B. P. praktyczne sposoby rozwiązania tej kwestji. Rada postanowiła powołać komisję, złożoną z 12 członków (po czterech z każdej grupy: rządowej, pracowników i pracodawców), której zadaniem będzie przygotowanie oficjalnego sprawozdania na konferencję w sprawie języków oficjalnych w Międzynarodowem Biurze Pracy.

DYSKUSJA NAD WAŻNEMI UCHWAŁAMI MIĘDZYNARODOWEJ ORGANIZACJI PRACY

Następnie Rada przedyskutowała uchwały Międzynarodowej Konferencji Pracy, które polecają Międzynarodowemu Biuru Pracy zbadanie niektórych specjalnie ważnych kwestji zmniejszenie lub zniesienie przyczyn, które powodują obniżenie produkcji, współpraca nad rozwojem stosunków między pracodawcami a robotnikami, wpływ racjonalizacji i międzynarodowych karteli przemysłowych na warunki pracy robotnika, niebezpieczeństwa samochodowego przemysłu transportowego i niebezpieczeństwa prowadzenia parowozów przez jednego człowieka. Rada ustaliła również warunki, w jakich Międzynarodowe Biuro Pracy będzie przeprowadzało również warunki, w jakich Międzynarodowe Biuro Pracy będzie przeprowadzało studja nad powyższemi kwestjami.

PRZEDSTAWIENIE W OPERZE I RAUT W RADZIE MIEJSKIEJ

Z okazji sesji, wystawiona została w sobotę wieczorem w teatrze Wielkim opera „Syrena", poczem odbył się raut, wydany przez zarząd miasta w salonach Rady Miejskiej.

***

W uzupełnieniu sprawozdania z onegdajszego dnia, nadmieniamy, iż wieczorem odbył się bankiet, wydany przez ministra pracy, p. Jurkiewicza, na którym przemawiali: minister **Jurkiewicz**, minister **Sokal**, dyrektor międzynarodowego Biura pracy i prezes Rady Administracyjnej Artur Fontaine.

PREZES RADY U MINISTRA JURKIEWICZA.

Onegdaj minister Pracy p. Jurkiewicz przyjął prezesa Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy, p Artura Fontaine, z którym odbył dłuższą konferencję.

OTWARCIE TEATRU „ATENEUM"

W piątek odbyło się uroczyste otwarcie nowego teatru „Ateneum" w pięknej sali ZZK., której wygląd budzi podziw nawet prasy burżuazyjnej. Sali tej przybył nowy cenny nabytek w postaci płaskorzeźby wybitnego artysty Szczepkowskiego. Do zebranej licznie publiczności wygłosił przemówienie sekretarz główny TUR. tow. sen. **Kopciński**, podkreślając poważny charakter i cel, któremu ma służyć teatr utworzony staraniem oświatowych organizacji robotniczych TUR-a i Rady Związków Zawodowych. Nowy teatr będzie wystawiał utwory o poważnych walorach artystycznych, szerząc miłość do sztuk wśród tych, którzy dotąd nie mieli dostępu do teatru. „Ateneum" stanie się napewno świątynią piękna dla szerokich mas robotniczych.

Sezon zainaugurowano **„Wandą"** Cyprjana Kamila Norwida.

Napiszemy o samej sztuce osobno.

PRZEGLĄD PRASY

Nasze rewelacje o „jedynkowych" projektach zmian ustroju, które wywołały oburzenie przeciw „sanacji" w ogromnej większości społeczeństwa — odniosły swój częściowy skutek. Dowodem tego wywiad p. **Bartla**, który acz ma w zanadrzu szereg reakcyjnych pomysłów — odbiega, znacznie od tego co na owej konferencji **B. B.** było mówione, dowodem tego także głosy prasy sanacyjnej, która chcąc zatruć fatalne wrażenie, wywołane naszemi rewelacjami zapewnia, że jest zwolenniczką ustroju parlamentarnego z „drobnemi tylko poprawkami". Jest to widzimy odwrót.

Tymczasem zarówno **„Kurjer Poranny"**, jak i **„Głos Prawdy"** oraz **„Dwugroszówka"** zgodnie uważają, że to co proponuje p. **Bartel** w kierunku ograniczenia praw parlamentu i zmiany ordynacji wyborczej (czynne prawo wyborcze od 25 lat) — to jeszcze zamało. **„Kurjer Poranny"** chciałby więcej jeszcze niż p. **Bartel**, „uniezależnić" rząd od Sejmu i zdaniem jego „ordynacja wyborcza wymaga jeszcze innych daleko głębszych przekształceń niż podwyższenie wieku wyborców do 25 l. **„Głos Prawdy"**, chociaż grzecznie kłania się p. **Bartlowi** i prawi pod jego adresem szereg komplementów, daje niedwuznacznie do zrozumienia, że to tylko początek i że „naprawa" ustroju nie skończy się tylko na projektach p. Bartla, które mają się stać jedynie „platformą" dyskusji budżetowej. A i **„Dwugroszówka"** uważa, że „poglądy p. premjera są bardzo skromne i dalekie są oczywiście od wyczerpania zagadnienia".

Najprzychylniej odnosi się do projektów p. **Bartla „Kurjer Polski"**, uważając, że „projekt ten (p. Bartla) wydaje się, poza pewnemi zastrzeżeniami w zasadzie słuszny".

„Gazeta Warszawska" zwraca uwagę na ogromne rozbieżności projektów „zmiany ustroju" w „jedynce". Nawet w t. zw. demokratycznej grupie sanacji niema jednolitości. P. **Bartel** jest zwolennikiem wprawdzie ograniczonej kontroli sejmu nad Rządem, a p. **Bukowiecki** uważa za kamień węgielny nieodpowiedzialność rządu wobec parlamentu.

„Gazeta Warszawska" przytem uważa, że projekty p. **Bartla** co do zmiany ordynacji wyborczej endecji zadowolnić nie mogą. Podwyższenie wieku wyborców — to mało, b. mało dla endeckiego dziennika. I starcy też już nie chcą na endecję głosować.

„Nasz Przegląd" wypowiada się przeciwko podwyższeniu wieku wyborców, jak również przeciwko innym projektom p. **Bartla.**

St. D.

JAN KRZESŁAWSKI. 1)

POCZĄTKI RUCHU NIEPODLEGŁOŚCIOWO - SOCJALISTYCZNEGO WŚRÓD MŁODZIEŻY

(Wspomnienia z lat 1909 — 1911).

W każdej akcji politycznej, obliczonej nie na efekt doraźny, lecz na dłuższą metę, kwestja ustosunkowania się do niej młodzieży, jest pierwszorzędną. Rozumieją to dobrze faszyści i komuniści, otaczający młodzież szczególną pieczołowitością. I my, socjaliści pierwszego lat dziesiątka bieżącego stulecia, zdawaliśmy sobie z tego dobrze sprawę. To też, mimo zastoju w działalności rewolucyjnej, jaki panował podczas ery stołypinowskiej, i mimo bardzo nielicznych sił, jakie na terenie Królestwa pozostawały partji do dyspozycji, ówczesna P. P. S. wkładała dużo energji w pracę uświadamiającą wśród młodzieży.

Pisząc o ruchu wśród młodzieży, ma się zwykle na myśli młodzież akademicką. U nas było nieco inaczej. Uniwersytet warszawski, zamknięty przez młodzież w dniach walk ulicznych w 1905 roku, a otwarty przez rząd rosyjski w 1908 roku wbrew opinji całego społeczeństwa (z wyjątkiem Romana Dmowskiego, potępianego za swe stanowisko nawet przez młodzież t. zw. „narodową"), podlegał bezwzględnemu bojkotowi. Wszyscy, doń uczęszczający, uważani byli za łamistrajków i byli bojkotowani towarzysko. W tych warunkach starsza młodzież szkół średnich musiała zastąpić młodzież akademicką i wziąć na swe młode barki ciężar walki. Walczono nietylko o szkołę polską, lecz o zwycięstwo ducha rewolucyjnego nad duchem oportunizmu i rezygnacji, który z każdym rokiem coraz bardziej przenikał społeczeństwo starsze.

Na kierunki myślowe młodzieży, pozostającej w kraju, oddziaływały bardzo silnie prądy, panujące wśród polskiej młodzieży akademickiej, odbywającej studja za granicą. Tam zaś był przełom. Dotychczasowy podział na młodzież „narodową" i „postępową" już nie wystarczał, bo nie odpowiadał istniejącemu stanowi rzeczy. Dawny obóz postępowy, koncentrujący P. P. S owców, esdeków i nieokreślonych postępowców, zaczął się rozpadać. Młodzież w różnych ośrodkach zagranicznych, a zwłaszcza w Belgji, zaczęła tworzyć Związki Filareckie, tu i owdzie zwące się niepodległościowo - postępowemi. W przeciwieństwie do bezbarwnych postępowców i do grzęznących w doktrynerskim oportuniźmie esdeków, wypowiadających się gdzieniegdzie za zaniechaniem nielegalnej działalności (kierunek likwidatorski), młodzież ta proklamowała zbrojną walkę o niepodległość i socjalizm. Ziarno to rzuciło bujny posiew. Rozpoczął się renesans najszczytniejszych haseł P. P. S-owych.

Gdy powróciłem do kraju wczesną wiosną 1909 roku, władze P P S owe, oprócz innych czynności, powierzyły mi opiekę nad młodzieżą. Odbyłem parę konferencji z Pużakiem, a później z Kunowskim (Kornelem), który zajaśniał na krótko, jak pierwszorzędna **gwiazda na naszym horyzoncie socjalistycznym** i przystąpiłem do pracy. Na terenie warszawskim w tym terenie pracy byłem sam. W Łodzi pracować miał wśród młodzieży Lubicz (pseudonim literacki Zygmunt Ból) — prawdziwe nazwisko Bolesław Zahorski, młody człowiek głęboko ideowy, choć zbyt drażliwy i przeczulony, co mu nieraz przeszkadzało w pracy; na terenie Zagłębia — inny towarzysz (bodaj czy nie S. A. Radek).

Na terenie młodzieży szkolnej istniał też podział na narodową i postępową, przyczem wśród narodowców istniały już różne odcienie, a narodowa demokracja traciła coraz bardziej wpływy. My postanowiliśmy na razie obozu postępowego nie rozbijać, lecz wewnętrznie formować obóz niepodległościowo - postępowy. Tak więc stworzyliśmy własną organizację o własnych celach i zadaniach, zaś w obozie postępowym, dzięki energji i wytężonej pracy oraz dzięki temu, że nasze hasła łatwo się przyjmowały, zyskaliśmy wkrótce stanowczą przewagę nad esdekami.

Endecy nie dawali długo za wygraną. Pewnego razu zaproponowano odbycie „turnieju", na którym mówcy obu stron wobec delegatów młodzieży mieli się ze sobą zmierzyć. Oczywiście, chodziło o szermierkę słowną. Przeciwna strona przysłała na zebranie, które się odbyło w mieszkaniu jednego z uczniów, głośnego dzisiaj komunistę Leszczyńskiego. Dyskusja była długa i bardzo zawzięta. Rozstaliśmy się bardziej sobie wrodzy, niż przedtem. Nasza młodzież twierdziła, żeśmy zwyciężyli; tamci, że „Leszczyński pokonał Bronisława" (mój ówczesny pseudonim). Zdaje się jednak, że myśmy mieli rację, bo liczba członków organizacji młodzieży niepodległościowo - postępowej po tym turnieju nadal się zwiększała.

Wśród uczestników tego zebrania znajdował się również jako uczeń, głośny później, jako jeden z przywódców P. O. W., przedwcześnie zmarły Zdanowicz.

Wielu wybitnych później ludzi przewijało się przed memi oczyma, jako członkowie tej organizacji, z którą utrzymywałem tak żywy i serdeczny kontakt, obchodząc wszystkie koła z referatami politycznemi i organizacyjnemi i poświęcając jej conajmniej 4 wieczory tygodniowo. Wśród nich wymienię posła tow. Zygmunta Zarembę, dyrektora departamentu Stefana Starzyńskiego, redaktora Tadeusza Święcickiego. W Wilnie brał wybitny udział w tej organizacji, również jako uczeń, tow Mieczysław Niedziałkowski.

W organizacji panowała atmosfera entuzjazmu i wzajemnego zaufania. Tylko w takiej atmosferze mogły dochodzić do skutku zebrania, jak wyżej opisane z udziałem Leszczyńskiego. Nawet przeciwników się szanowało, wierząc, iż ich się pokona w uczciwej ideowej walce. Najmniejsze zboczenie od opartej na etyce linji działania mogło zrazić tę wrażliwą młodzież i na zawsze od myśli służenia sprawie społecznej oddalić. Na szczęście konfliktów natury etycznej w organizacji nie było. Największym bodaj grzechem było, jeśli młodzież żeńska któregoś z kółek zbyt się oddawała modnemu naówczas „scatinringowi" (jazda na kółkach) i zaniedbywała regularne przychodzenie na zebrania.

Dbając starannie o utrzymanie naszej linji politycznej w organizacji, zastrzegałem się jednocześnie przeciw jej upartyjnianiu, co wobec młodego wieku uczestników narażało ich na zniechęcenie życiowe i zbyt wczesny przesyt polityczny, w czem zresztą byłem zgodny z kierownictwem partji. W wyjątkowych wypadkach na życzenie partji, której brakło ludzi, godziłem się na częściowe skierowanie do pewnych działów roboty partyjnej paru młodych ludzi kończących już szkołę i wyróżniających się wyrobieniem. Upartyjnianie jednak organizacji młodzieniarskiej uważałbym niemal za zbrodnię.

Gdy organizacja się rozwinęła, a rozrost jej zaczął przewyższać wszelkie oczekiwania, zaszła potrzeba wydawania organu prasowego, któryby stał się wyrazicielem jej dążeń. Partja przyszła tu z wydatną pomocą zarówno pod względem materjalnym, jak technicznym, i w 1910 roku zaczął wychodzić organ młodzieży „Jutro", radośnie przyjmowany we wszystkich kołach.

„Jutro" z natury rzeczy ukazywało się bardzo nieregularnie i przechodziło jak każdy organ nielegalny, rozmaite perypetje: tu nakryto część nakładu, tam trzeba było w obawie rewizji zniszczyć rękopisy. Pierwsze numery były bardziej teoretyczne i wiele artykułów było pisanych przez towarzyszy z emigracji. Stopniowo jednak „Jutro" zaczęło odzwierciadlać coraz bardziej życie młodzieży, jej dążności duchowe i bieżące potrzeby organizacyjne, zaczęło się stawać organem młodzieży, a nie organem dla młodzieży. (D. c. n.)

Żeromski dla Polski pracującej

Pielgrzymką odkupieńczą do Polski, pielgrzymką do serca odrodzonej ojczyzny i ludzkości, oto, czem są dzieje twórczości Stefana Żeromskiego.

Na książkach Żeromskiego, tego ideologa ruchu niepodległościowego i wyzwoleńczego, uczyły się demokratyzmu i umiłowania wolności pokolenia ostatnie.

W dorobku piśmiennictwa Polski, arcydzieła Stefana Żeromskiego zajmują miejsce pierwszorzędne.

Na nich urabiała się duchowo i uczuciowo psychika bojowników i budowniczych Polski.

Kryją one w sobie wszystko to, czem żyje dusza ludzka

ŻEROMSKI pierwszy wprowadził polskiego robotnika do literatury.

On to „nagi trup polskiego męczennika" nakrył płaszczem dostojeństwa utkanym z najcudowniejszych barw sztuki.



Na mocarnych kartach „Popiołów" uczył się czytać polski robotnik, „Wiatr od morza" przywiał polskiemu inteligientowi wiew lepszej przyszłości „Ludzie bezdomni" rzeźbili duszę polskiego studenta.

Hubert z „Wiernej Rzeki", niosąc w torbie dokumenty powstańcze, niósł „jakgdyby serce walczącej Polski".

A teraz spytajmy się, czem utwory Żeromskiego stać się winny dla pokolenia, wstępującego w życie niepodległej Polski?

W potędze słowa Żeromskiego odbija się niespożyta potęga ludu polskiego.

Obcować z jego słowem, żyć z niem, płonąć jego wewnętrznym żarem, boleć jego bólem, kochać jego miłością, czuć i myśleć wespół z nim—to znaczy obcować i żyć **z jednem z nieśmiertelnych źródeł zwycięskiej, niespożytej mocy polskiej.**

Dla tych wszystkich powodów utwory Żeromskiego powinny dostać się do rąk najszerszych warstw społeczeństwa, do mas pracujących, aby mogły stać się duchową ich własnością.

Zadanie uprzystępnienia utworów powieściowych Żeromskiego masom zostało podjęte przez Towarzystwo Wydawnicze w Warszawie, które ofiaruje wydanie zbiorowe Dzieł Powieściowych Żeromskiego pięknie drukowane na bezdrzewnym papierze — **na wyjątkowo dogodnych warunkach**

po wyjątkowo niskiej cenie

bo wynoszącej 48'— Złotych za całość

w ratach po 1.50 Zł tygodniowo.

W ten sposób pod **hasłem:**

„czytaj i kształć się, oszczędzając"

czytelnik może, nie odczuwając żadnego specjalnego obciążenia, nawet najskromniejszego pracowniczego budżetu w ciągu trzydziestudwu tygodni stać się właścicielem wszystkich powieści Żeromskiego, otrzymując **co tydzień jeden zeszyt za cenę 1 Zł. 50 gr.**

Te trzydzieści dwa zeszyty utworzą piętnaście tomów

ARCYDZIEŁ POWIEŚCIOWYCH STEFANA ŻEROMSKIEGO

obejmujących następujące dzieła:

„Wierna rzeka", „Uroda życia", „Walka z szatanem", trylogja, składająca się z powieści:

„Nawracanie Judasza", „Zamieć" i „Charitas", „Ludzie bezdomni", „Promień", „Popioły", „Syzyfowe prace", „Wiatr od morza", „Dzieje grzechu", „Przedwiośnie".

Wydanie zbiorowe może być także nabywane — na tych samych warunkach zapłaty tygodniowej i przy tej samej cenie zeszytu — w mniejszym komplecie **dla bibljotek szkolnych i dla młodzieży bez dwóch dzieł ostatnich: „Dziejów grzechu" i „Przedwiośnia".**

Cena tego mniejszego kompletu jest niższa i wynosi 36 złotych za komplet broszurowany i Zł. 60 za komplet oprawny.

Piętnaście tomów powieściowych, które powstaną z tych zeszytów, mogą być nabywane **także w pięknej, płóciennej oprawie.** Ta wyjątkowo niska cena i wyjątkowo dogodne warunki spłaty będą obowiązywać tylko dla tych czytelników, którzy zadeklarują prenumeratę na całość wydania **do 15-go października 1928 r.**

Po 15 października cena całości wydania, zarówno w tomach broszurowanych, jak i w oprawie, będzie znacznie podwyższona. Wynosić ona będzie 64 Zł. za komplet brosz. i 95 Zł za komplet oprawny. Wydawnictwo Powieści Żeromskiego nie ma nic wspólnego z firmami ogłaszającemi wydawnictwa bezpłatne lub darmowe.

Zgłoszenia na prenumeratę wydania zbiorowego dzieł powieściowych Żeromskiego należy nadsyłać pod adresem:

Towarzystwo Wydawnicze w Warszawie
ul. Mazowiecka 12.

wycinając w tym celu poniższy kupon, który należy nalepić na kartkę pocztową lub włożyć do koperty i przesłać pod wskazany adres jako **druk.**

Do Tow. Wydawniczego w Warszawie, ul. Mazowiecka 12.

Niniejszem zamawiam wydanie zbiorowe **Arcydzieł powieściowych Stefana Żeromskiego:**

w komplecie: **większym** w 32 zeszytach, za Zł. 48, po Zł. 1·50 tygodniowo
w komplecie: **większym** oprawnym w 15 tomach za Zł. 75, po Zł. 2·50 tygodniowo
w komplecie: **mniejszym** (bez „Dziejów grzechu" i „Przedwiośnia") w 24 zeszytach za Zł. 36 po Zł. 1·50 tygodniowo
w komplecie: **mniejszym** oprawnym w 12 tomach, za Zł. 60, po Zł. 2·50 tygodniowo

jednocześnie opłacam na P. K. O. 17817 Zł. ....

Imię i nazwisko ....
zawód .... instytucja, w której pracuję ....
miejsce zamieszkania ....
Ri ostatnia poczta ....

Niepotrzebne ustępy należy przekreślić. Kupon ważny tylko do 15 Października 1928 r.

KRONIKA POLITYCZNA

RADA GABINETOWA.

(PAT). We wtorek o godz. 12 i pół w południe odbędzie się posiedzenie Rady gabinetowej, na którem rozpatrzony zostanie budżet państwowy na rok 1929 i 30.

BUDŻET MIN. SPRAW WOJSKOWYCH.

(PAT). Dnia 6 b. m. między godz. 5 a 7-mą pp. odbyła się w Belwederze konferencja, w której wzięli udział prezes Rady Ministrów, prof. Bartel, minister Spraw Wojskowych, Marszałek Piłsudski i minister Skarbu. Na konferencji tej ustalono zasady budżetu. Ministerjum Spraw Wojskowych.

DZIENNIKARZE POLSCY W GDAŃSKU.

Do Gdańska przybyła wycieczka kilkunastu dziennikarzy, przedstawicieli najpoważniejszych pism w Polsce.

Z DYPLOMACJI.

Min. Spraw Zagr. p. August Zaleski przyjął wczoraj posła sowieckiego w Warszawie p. Bogomołowa oraz posła jugosłowiańskiego p. Milankowicza.

BOJKOTUJCIE WYROBY FIRMY FUCHS I SYNOWIE

Co robią spółdzielnie spożywców

Robotnicza Spółdzielnia Spożywców „Łączność" w Tomaszowie - Mazowieckim wysłała do firmy „Fr. Fuchs i S-wie" następujące pismo, jako odpowiedź na złożoną przez „Fuchsa" ofertę, zalecającą swój towar i wyroby:

„Potwierdzając odbiór karty WPanów z dn. 29 września r. b. komunikujemy, iż na skutek wezwania prasy do bojkotu wyrobów WPanów, Zarząd naszej Spółdzielni postanowił przyłączyć się do bojkotu. Zgodnie z tem postanowieniem, jesteśmy zmuszeni odmówić przyjęcia przedstawiciela WPanów i zarazem zakomunikować Im, iż dopóki sprawa warunków pracy u WPanów nie zostanie załatwiona po myśli żądań robotników, dopóty nietylko że artykułów WPanów nie będziemy nabywać, ale z całą bezwzględnością będziemy rugować je z rynku tomaszowskiego, uświadamiając jednocześnie spożywców, aby w interesie własnym i całej klasy robotniczej, towarów WPanów nie nabywali.

Zaznaczamy, iż w naszej pracy bojkotowej znajdujemy wiele zrozumienia wśród najszerszych warstw pracującej inteligencji i robotników.

Czas najwyższy, aby WPanowie zrozumieli, że robotnik polski to nie murzyn i w obronie jego stanie zawsze cały Świat Pracy, nie pozwalając bezkarnie nim poniewierać.

Naiwne tłumaczenia nic tu nie pomogą, czekamy na traktowanie robotnika — godne człowieka.

Propaganda w prasie

Dzisiejszy **„Przyjaciel Dzieci"**, wychodzący jako dodatek do niedzielnego numeru **„Robotnika"** zawiera bardzo pouczającą karykaturę bojkotową.

Czytelnicy, czytajcie dzisiejszego **„Przyjaciela Dzieci"!**

W SPRAWIE „WIECU PROTESTACYJNEGO"

TOWARZYSTWA OBRONY KRESÓW ZACHODNICH

Dla uniknięcia nieporozumień stwierdzamy, **że** tow. **Rajmund Jaworowski nie przemawia na dzisiejszym „wiecu protestacyjnym" Towarzystwa Obrony Kresów Zachodnich.**

P. KRZYŻANOWSKI USUNIĘTY ZE STANOWISKA DYR. TOW. TRANSP. I ŻEGLUGI

Dowiadujemy się, że osławiony p. E. Krzyżanowski, dyrektor Zjednoczonego Warszawskiego Tow. Transportu i Żeglugi Polskiej, o działalności którego w swoim czasie szeroko pisaliśmy w „Robotniku", został zwolniony z zajmowanego stanowiska.

Wobec tego, że wymówienie pracy p. Krzyżanowskiemu nastąpiło bezpośrednio po przeprowadzonej rewizji w powyższem Towarzystwie, nasuwa się przypuszczenie, że poczynione przez „Robotnika" zarzuty zostały potwierdzone przez Komisję Rewizyjną.

H.

KONFERENCJA W SPRAWACH APROWIZACYJNYCH

(PAT.). Dn. 6 b. m. o godz. 7-ej w. odbyła się u prezesa Rady Ministrów, prof. Bartla, konferencja, w której wzięli udział ministrowie Spraw Wewnętrznych, Skarbu i Rolnictwa, przedstawiciel Min. Spraw Wojskowych, naczelnik wydziału aprowizacyjnego Min. Spraw Wewnętrznych i szef sekretarjatu Komitetu Ekonomicznego ministrów. Na konferencji tej omawiane były sprawy aprowizacyjne kraju, a w szczególności sprawa tworzenia dalszych rezerw zbożowych.

TELEGRAMY

PRZED 7 PAŹDZIERNIKA W AUSTRJI

PRZYGOTOWANIA WOJSKOWE

Wiedeń, 6 października. (PAT.). — Przygotowania wojskowe, celem utrzymania porządków w Wiener Neustadt i okolicy, zostały ukończone. Wedle doniesień dzienników, zostało zakwaterowanych w Wiener Neustadt przeszło 8.000 żołnierzy różnych rodzajów broni. Wieczorem odbyła się w Wiener Neustadt przed ministrem spraw wojskowych defilada oddziałów wojskowych, przy dźwiękach marsza Radeckiego. Wszyscy żołnierze zaopatrzeni są w maski gazowe Dokoła miasta rozstawione zostały baterje armatnie; wszystkie gmachy publiczne, zwłaszcza zaś urzędy pocztowe i telegraficzne, są strzeżone przez wojsko. Na wszystkich stacjach kolejowych, prowadzących do Wiener Neustadt, utworzone zostały komitety stacyjne, w skład których wchodzą w równej części kolejarze socjal - demokratyczni i niemiecko - narodowi. Od dziś obowiązuje w Wiener Neustadt zakaz wyszynku napojów alkoholowych. Policja wiedeńska zarządziła ostre pogotowie.

Kanclerz Seipel zwołał na dz. 12 bm. konferencję przewodniczących stronnictw, celem omówienia wniosku socjal-demokratów w sprawie rozbrojenia bojówek partyjnych.

POGŁOSKI O ZAOFIAROWANIU POMOCY FASZYSTÓW WŁOSKICH

Wiedeń, 6 października. (PAT). — **„Abend“ podał wczoraj wieczorem wiadomość, jakoby tutejszy poseł włoski odwiedził trzykrotnie kanclerza Seipla, oferując mu pomoc faszystów włoskich na dz. 7 października. Tutejsze poselstwo włoskie oświadczyło, że cała ta wiadomość pozbawiona jest wszelkiej podstawy.**

TAJNE UMOWY MIĘDZY REICHSWEHRĄ A SOWIETAMI

REWELACJE SOCJALISTYCZNEGO „VORWAERTSU“

Berlin, 6 października. (PAT.). Poseł socjalistyczny do Reichstagu towarzysz Künstler, zamieszcza dziś w wieczornem wydaniu „Vorwärtsu“ artykuł naczelny, zawierający rewelacje o tajnych umowach pomiedzy ministerjum Reichswehry a władzami sowieckiemi w sprawie budowy zakładów przemysłu wojennego w Rosji. Pos. Künstler ogłasza tekst umowy, zawartej pomiedzy ministerjum Reichswehry a właścicielami i kierownikami fabryki samolotów, prof. Junkersa, w sprawie budowy fabryki samolotów przez zakłady Junkersa w Rosji, przyczem ministerjum Reichswehry zobowiazywało się do wpłacenia fabryce Junkersa 40 miljonów marek gotówką, oraz do udzielenia mu kapitału zakładowego na budowe fabryki. Umowa, zawierająca, zamiast nazwisk prawdziwych, tylko pseudonimy, datowana jest z dn. 15 marca 1922 roku i miała być, jak twierdzi pos. Künstler, podpisana w gmachu ministerjum Reichswehry, przyczem suma, na którą była wykonana umowa, wynosi, według dzisiejszej wartości 21 miljonów marek. Poseł Künstler podaje, że w związku z tą umową, cały szereg wyższych oficerów Reichswehry udawał się za paszportami, wystawionemi na fałszywe nazwiska do Rosji, dla przeprowadzenia tam dalszych rokowań z władzami sowieckiemi.

Pos. Künstler kończy swój artykuł ironicznym atakiem na komunistów niemieckich, którzy prowadzą kampanję przeciwko imperialistom i militarystom, ale z drugiej strony zawsze są gotowi do służenia imperjalistycznemu militaryzmowi sowieckiemu.

ZAKONCZENIE 6 MIESIECZNEGO STRAJKU TKACZY W INDJACH

Bombay, 6 października. (PAT) — Wobec osiągnięcia porozumienia w sprawie powołania rządowej komisji ankietowej, zakłady tkackie, po 6-miesięcznym strajku podjęły prace. Strajk objął 180 przędzalni, które poniosły olbrzymie straty.

KTO PORWAŁ ROSSIEGO?

ARESZTOWANIE W LUGANO PRZYWÓDCY ORGANIZACJI FASZYSTOWSKIEJ

Lugano, 6 października. (PAT.). Jak donoszą pisma, policja aresztowała medjolańczyka Mikołaja Trawersę, przywódcę organizacji, która uprowadziła Cezarego Rossi'ego.

POD DYKTANDEM Z MOSKWY

NIEMIECKA PARTJA KOMUNISTYCZNA COFA ZAWIESZENIE POS. THAELMANNA

Berlin, 6 października (PAT). Komunistyczna „Rote Fahne“ donosi dzisiaj z Moskwy, że 25 członków centralnego komitetu niemieckiej partji komunistycznej cofnęło swe podpisy pod uchwałę zawieszającą pos. Thaelmanna, przewodniczącego niemieckiej partji komunistycznej. uznając uchwałę tę za błąd.

Socjalistyczny „Vorwarts“, omawiając obszerniej tę rezolucję, podkreśla, że najwyższa instancja partji komunistycznej. która powzięła uchwałę co do posła Thaelmanna już dn. 5 października, pod naciskiem Polit - Biuro moskiewskiego, cofnęła swą uchwałę i przyznała się pokornie do popełnienia błędu w tej sprawie.

„IDEOWA“ PARTJA!

CHADECY LITEWSCY PRZECHODZĄ NA STRONĘ RZĄDU, GDYŻ... MAJĄ DŁUGI!!!

Kowno, 6 października (PAT.). Jak się wyjaśnia obecnie, główny motyw, dla którego włościańska partja chrześcijańsko - demokratyczna postanowiła zerwać z opozycją w stosunku do Rządu i szukać sojuszu z tautinikami, jest natury finansowej. Na dorocznem bowiem zebraniu tej partji okazało się, że ma ona półtora miljona litów długu, którego nie ma możności pokryć. Najpoważniejszym wierzycielem partji jest Ministerjum Skarbu, które w czasie rządów na Litwie chrześcijańskich demokratów udzielało chętnie kredytów partji chrześcijańsko - demokratycznej. obecnie zaś dąży do odzyskania tych kredytów.

PROCES ARCYBISKUPA MARJAWITÓW KOWALSKIEGO

Wczoraj od rana zeznawał świadek oskarżenia, **Edward Zarębski.**

Mówił, że w 1926 r. stosunki jego z marjawitami były b. dobre. Z biegiem czasu świadek zauważył pewne fakty, które poddał „studjom“ — i począł się wycofywać ze stosunków z marjawitami oraz zaczął zbierać materjały przeciwko nim.

Adw. **Śmiarowski** stwierdził, na podstawie słów świadka, że zeznania niektórych świadków Zarębski sam pisał.

Dodatkowo był przesłuchiwany ks. Rytel, który nic nowego do sprawy nie wniósł.

CAPSTRZYKI MŁODZIEŻY TUROWEJ

Wczoraj wieczorem przy świetle pochodni, z pieśniami na ustach, przemaszerowała młodzież turowa przez szereg dzielnic robotniczych, propagując dzisiejsze swoje święto. W blaskach pochodni czerwieniły się sztandary a za niemi karne szeregi turowców.

Rozlegał się, jak pobudka, hymn młodzieży, nawołującej do szeregów tych, którzy jeszcze luzem chodzą.

Niezwykle licznie wyruszyła młodzież turowa z Woli. Przy ul. Okopowej przyłączyło się Koło Powązkowskie a przy Żelaznej Koło im. Worcella. Z 3 sztandarami pochód przeszedł Lesznem, Żelazną, Chłodną, Wolską, gdzie przed lokalem P. P. S. do licznie zgromadzonych turowców przemówił tow. **Rubinstein**, zamykając capstrzyk.

Druga grupa, złożona z Kół Śródmieścia, Powiśla, Marymontu i Pragi wyruszyła z lokalu przy ul. Długiej Nr. 19. Choć o pochodzie zawiadomiono zawczasu Komisarjat Rządu, liczne zastępy turowców zatrzymała grupa policjantów przy ul. Piekarskiej, pragnąc pochód rozwiązać. Dopiero energiczna interwencja naszych towarzyszów wpłynęła na zmianę decyzji zbyt gorliwego przodownika. Możeby Komisarjat Rządu zainteresował się tym panem i pouczył go o jego istotnych obowiązkach.

Po tem zajściu pochód ruszył dalej ulicami Starówki i Powiślem. Przed fabryką Fuchsa krótko przemówił tow. **Jadczak**, nawołując do bojkotu wyrobów tej fabryki. Przez Dobrą, Tamkę i Warecką pochód dotarł pod lokal Redakcji „Robotnika“. Okrzykom na cześć prasy socjalistycznej, partji i organizacji Młodzieży T. U. R nie było końca. Przemówienie tow. **Garlickiego**, wygłoszone z balkonu redakcyjnego, zamknęło ten drugi. również nad wyraz udany, capstrzyk.

Długie jeszcze w dzielnicach robotniczych, pośród grupek młodzieży, dawały się słyszeć okrzyki: Niech żyje Socjalizm! Niech Żyje Organizacja Młodzieży T. U. R.

GŁOS MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ

Kom. Centr. Org. Mł. T. U. R. wydał specjalny numer „Głosu“ na Dzień Młodzieży. Zarówno dobór artykułów jak strona graficzna pisma przedstawia się niezmiernie dodatnio. Na czele numeru nowość w naszej prasie socjalistycznej — fotomontaż, syntetyzujący w sobie różne formy pracy młodzieży turowej. Dalej krótki a cenny artykulik pod aktualnym tytułem „Wytrwamy“. Tow. M. Niedziałkowski pisze o znaczeniu ruchu młodzieżowego dla całości klasy. Szereg artykułów omawia zawodowe i gospodarcze sprawy młodzieży robotniczej. Poraz pierwszy wprowadzony został „dział młodzieży wiejskiej“. Feljeton i szereg zwykłych działów, zamyka ten bogaty w treść numer, który winien znaleźć się w rękach każdego młodocianego.

ROZWOJ TUR-a W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM

W niedzielę, 30 ub. m., odbyła się w Sosnowcu okręgowa konferencja delegatów z oddziałów TUR i OM-TUR w Zagłębiu. Zagaił ławnik magistratu socjalistycznego tow. T. Dobrowolski. Po odśpiewaniu hymnu młodzieży przez Chór z Czeladzi, przewodnictwo objął p. poseł tow. Cupiał. Na sali liczne reprezentacje organizacji pokrewnych. Honorową wartę pełnili mali i mili harcerze z oddziału Będzin.

Przewodniczący sekretarjatu okręgowego tow. **Dobrowolski** na wstępie stwierdza, że na niepomyślne warunki rozwoju dla działalności Sekretarjatu Okręgowego złożyły się najpierw okres wyborczy do Sejmu, a potem dużo czasu zużytego na przygotowanie okręgowego Zlotu. Robiło się, co było można i dzięki usilnej pracy z 12 oddziałów, jakie okręg posiadał w r. 1927, dziś z dumą cieszymy się wzmożonym ruchem oświatowym już na 26 placówkach TUR i OM-TUR przy liczbie obecnie z górą 1500 członków.

DZIAŁALNOŚĆ SEKR. OKR.

Sprawozdanie z działalności dał sekretarz okr. t. Z. **Rembowski.** W okresie sprawozdawczym od 1. VI. 27 do 30. IX. 28 referat odczytowy prowadził t. **Dobrowolski.** Wygłoszonych zostało 39 referatów. Stosunkowo mała ta liczba tłomaczy się organizacyjnym charakterem pracy Sekr. Okr. Referat zostanie uruchomiony w całej pełni w tym roku. Na zaproszenie S. O. wysłane do nauczycieli nawiązano łączność z 30 osobami. Dano pomoc i prelegenta przy organizacji **„Dnia Młodzieży“** w 11 oddziałach, oraz przy akademjach w dniu 1-go maja w 9 oddz.

Konferencji okręgowych odbyto 9 i posiedzeń sekretarjatu 19, na których rozpatrzono 328 różnych spraw i ustalono konieczność zaangażowania płatnych sił pomocniczych. W uroczystościach oddziałowych i instytucji pokrewnych sekretarjat był reprezentowany 7 razy. Objazdów po oddziałach było 121, w czem cieszących się wielką sympatją 18 objazdów i tyleż referatów towarzyszki posła J. **Markowskiej.**

CZERWONY HARCERZ.

Czerwonego Harcerza zorganizowano na terenie okręgu 4 gromady w **Będzinie, Czeladzi**, na **Niemcach** i w **Milowicach.** Odbyły one jeden marsz konkursowy 4 km. Na zlocie było 85 harcerzy.

ZLOT.

Świetny, I-okręgowy Zlot przygotowany przez Komisję i Radę zlotową z 53 osób, zgromadził 1381 uczestników z 55 organizacji. Na wystawie zlotowej wykazały swe prace sekcje haftu, kroju. esperanta, samokształcenia, wykresowa i t. p.

SPORT.

Zorganizowana w okresie sprawozdawczym **Robotnicza Sportowa Komisja Okręgowa Zagłębia Dąbr.** pod energicznym przewodnictwem tow. Dra **Molickiego,** wielce się przyczyniła do uporządkowania sportowych przedsięwzięć. Zawodów piłki nożnej 29. Biegów 2. Na zlocie okręg. w Krakowie drużyna reprez. zdobyła III nagrodę. Na kurs instruktorski sekretarjat wysiał 3-ch członków. Od magistratu uzyskano boisko miejskie.

OŚWIATA.

Na 1151 członków, w czem 239 kobiet, oddziały zorganizowały smaodzielnie lub przy pomocy Sekr. Okr. 51 odczytów, 31 akademij, 77 zebrań ogólnych i 225 zebrań zarządów, 27 wycieczek, 18 zabaw i 34 występy teatralne. W oddziałach istnieje dawnych lub nowozorganizowanych 18 sekcji symfonicznych, 18 scenicznych, 15 sportowych, 14 samokształceniowych, 10 bibljotek o 1916 tomach, 7 chórów, 4 sekcje nauki esperanta, 2 wycieczkowe oraz po jednej: dochodów niestałych, dokształcania, rozrywkowa, szycia i introligatorstwa.

Sprawozdanie to nie jest pełne — zaznacza tow. **Rembowski** — gdyż mimo usilnych nalegań kilka oddziałów nie nadesłało szematów sprawozdawczych.

DYSKUSJA.

W dyskusji nad sprawozdaniem red. tow. **Radek** krytykował brak systematycznej pracy ideowej, niepokaźną pracę sekcji samokształceniowych, brak akcji kolportażowej, a nawet nieabonowania **„Głosu Zagłębia“** w oddziale Pogoń.

Dalej zabierali głos t. t. **Zasuń, Matyszczyk, Staśko, Rakieć, Ruga, Cupiał,** Dr. **Molicki,** prof. **Smach** i in.

Dyrektor Miejskiego Uniwersytetu Lud. ob. St. **Sieradzki** podkreślił, że oddziały nie dość umiejętnie wykorzystały urządzane dla nich specjalne kursy ekonom. - społeczne. Trzeba mniej krytyki — mówi z naciskiem — ale więcej pracy od siebie poczętej, gdy nauka tak jest udostępniona.

Tow. **Dobrowolski** odpowiada na niektórego zarzuty.

Zabiera głos przedstawiciel Zarz. Głównego TUR. tow. **Kohn.** Przyznaje wielkość i systematyczność pracy dokonanej przez Sekr. Okr., proponuje zwrócić baczniejszą uwagę na zbyt małą ilość odczytów, nikłość i małe wykorzystanie bibljotek, konieczność rozwinięcia i fachowego instruktorstwa czerwonego harcerza, oraz tworzenie oddziałów nowych tylko wtedy, gdy Sekr. Okr. może im dać dostateczną obsługę.

Sprawozdanie kasowe dał tow. **Zarychta,** wykazując saldo 187 zł. Preliminarz w sumie 5400 zł. odczytał tow. **Lebiedzki.** Na wniosek komisji rewizyjnej konferencja wyraża sekretarjatowi votum zaufania, a tow. T. **Dobrowolskiemu** długo niemilknące życzenia pozostania nadal przewodniczącym okręgu.

Do Sekretarjatu wybrano t. t.: T. **Dobrowolskiego,** Z. **Rembowskiego.** St. **Radka.** Dra **Molickiego,** prof. **Czubatego, Smacha,** J. **Lebiedzkiego,** S. **Górniaka.** S. **Pola,** M. **Nabiałkę,** B **Czechowskiego,** K. **Łaskowskiego** i Z. **Rzymińskiego.**

W skład Komisji Rewizyjnej weszli t. t.: **Ufel, Ruga, Hilaszek, Zarychta** i **Otrębski.**

TUR-ano.

ODSŁONIĘCIE SZTANDARU

KOŁA MŁODZIEŻY TUR. IM. M. PASZKOWSKIEJ NA MARYMONCIE.

Nowopowstałe koło Młodzieży TUR. im. Marji Paszkowskiej na Marymoncie ma już swój sztandar.

Ósmy to już sztandar młodzieży turowej na terenie Warszawy. —

Z okazji rozpoczęcia pracy Koła, odbyła się onegdaj wieczorem w pięknej sali Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Żoliborzu uroczystość wręczenia sztandaru kołu im. Paszkowskiej.

W uroczystości wzięło udział wiele osób z pośród mieszkańców domów Spółdzielni Na podjum stanęły delegacje kół: im. Praussa, im. Okrzei i im. Waryńskiego ze swemi sztandarami, poczem odśpiewano „Czerwonego“.

Akademję zagaił imieniem Koła im. Paszkowskiej tow. **Bojanowicz,** powołując na przewodniczącego tow. **Andrzejewskiego.**

Następnie wygłosił przemówienie tow. **Kohn;** w czasie przemówienia członkowie koła wnieśli na salę pięknie wykonany sztandar czerwony, który tow **Kohn** imieniem Komitetu Centralnego Org. Mł. TUR., wręczył przedstawicielowi zarządu koła, życząc, by pod tym sztandarem młodzież robotnicza Marymontu stanęła do walki o Socjalizm.

„Hymnem Młodzieży Robotniczej“ powitali zebrani nowy sztandar.

Imieniem Komitetu Wykonawczego Warszawskiej Org. Mł. TUR. przemówił tow. **Iwaniecki,** wzywając do ścisłego zespolenia całej młodzieży robotniczej Warszawy pod znakami turowemi.

Z kolei życzenia dla nowego koła złożyli, imieniem swych kół, tow. **Góralczyk** z koła im. Praussa, tow. **Smoliński** z koła im. Okrzei i tow. **Łatkowski,** imieniem koła mokotowskiego.

W części artystycznej wystąpił zespół deklamacji chóralnej koła im. Paszkowskiej, następnie ob. Ławrysz wypowiedział dwa utwory Tuwima.

Śpiewem pieśni robotniczych zakończono miłą i podniosłą uroczystość.

Dziś, w Dniu Młodzieży Robotniczej, sztandar koła im. M. Paszkowskiej, poraz pierwszy powiewać będzie wśród sztandarów warszawskiej młodzieży turowej.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKI KOMITET POWIATOWY P. P. S.

W poniedziałek dnia 8 b. m. o godz. 19 odbędzie się pierwsze posiedzenie nowoobranego Komitetu (ul. Długa nr. 19). Jednocześnie prostujemy, że w opublikowanym składzie nowoobranego Komitetu przez omyłkę opuszczone zostało nazwisko tow. Jana Kietlińskiego.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY

W poniedziałek, 8 b. m.

Koło Tramwajarzy „Wola". O godz. 6.30 w lokalu dzieln. Wolska 44, zebranie koła.

Koło Szkolnictwa. O g. 7 w lokalu OKR (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się zebranie

Koło robotników robót publicznych. O godz. 7 w lok. OKR., zebranie koła.

RUCH ZAWODOWY

BACZNOŚĆ METALOWCY FABRYK PRYWATNYCH I UWOJSKOWIONYCH!

We wtorek 9 b. m. o godz. 7 popoł. w lok. Zw. Metal., Leszno 53, odbędzie się posiedzenie mężów zaufania i delegatów z fabryk prywatnych i uwojskowionych.

Ze względu na ważność spraw, które będą omawiane na danym posiedzeniu, obecność wszystkich mężów zaufania i delegatów konieczna. Mężowie zaufania winni mieć przy sobie subkasjerki, delegaci zaś mandaty.

MŁODZIEŻ

BACZNOŚĆ, Czerwoni Harcerze!

Zbiórka gromad warszawskich odbędzie się w dniu 7 b. m., o godz. 9 m. 30 rano na boisku R. K. S. „Skra" przy ul. Okopowej.

Sąd Warsz. Organ. Młodz. T. U. R. Zebranie konstytuujące sądu odbędzie się w środę, 10 b. m. o godz. 7.30 w lokalu „Robotnika".

Ruch kult.-oświatowy

Stowarzyszenie b. Więźniów Politycznych urządza dnia 7-go października o godzinie 10.30 rano wycieczkę do Cytadeli Warszawskiej. Oprowadzać po miejscu straceń i V pawilonie, będą byli więźniowie polityczni. Zbiórka około dworca Gdańskiego

Posiedzenie Komisji Archiwalno - Historycznej przy Stowarzyszeniu byłych Więźniów Politycznych, odbędzie się w poniedziałek, o godz. 7 wiecz., w mieszkaniu towarzysza Jabłońskiego (Królewska 16).

Tow. Uniw. Rob. organizuje chór oraz reprezentacyjną orkiestrę robotniczą. Wzywamy towarzyszów partyjnych, robotników z fabryk Zw. Zaw. do zapisywania się w Sekretarjacie TUR Oddz. Warsz. (Al. Jerozolimskie 6) w godz. od 5 — 7 wiecz. u tow. Stanisławy Olechno.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZIŚ.

10.15 — 11.45 Transmisja Nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 12.00 — 12.10 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 — 14.00 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. 14.00 — 14.20 Odczyt „Budowa pszczoły" 14.20 — 14.40 Odczyt „Uprawy przedzimowe". 14.40 — 15.00 Odczyt „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze". 15.00 Komunikat meteorologiczny 15.15 — 17.20 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. Koncert chóru „Glasbena Matica". 17.20 — 17.45 Odczyt „Rozwój demokracji w Stanach Zjednoczonych A. P.". 17.45 — 18.00 „Chwilka lotnicza". 18.00 — 19.00 Koncert popularny w wykonaniu Orkiestry Mandolinistów Związku Drukarzy. 19.00 — 19.20 Rozmaitości, występ p. Władysława Waltera. Komunikat Tow. Zach. do hodowli koni w Polsce. 19.20 — 19.45 Odczyt „Boczna Antena". 19.45 — 20.10 Odczyt „Wielka wystawa radjowa w Berlinie". 20.10 — 20.30 Nadprogram, komunikaty. 20.30 Koncert wieczorny. 22.30 — 22.30 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny Komunikaty PAT-a. Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Z sądów.

UNIEWINNIENIE MAŻEWSKIEGO.

W dniu wczorajszym zakończono badanie świadków. Prokurator Siewierski, opierając się na założeniu, że adw. Mażewski, jako syndyk Banku Państwowego, był urzędnikiem państwowym, podtrzymuje oskarżenie w całej rozciągłości. Po przerwie wygłosili doskonałe przemówienia obronne adwokaci Szurlej i Perzyński. Następnie oskarżony w ostatniem słowie usiłował wyjaśnić szereg zarzutów, wysuniętych przeciw niemu w akcie oskarżenia.

Sąd Okręgowy, pod przewodnictwem sędziego Krasowskiego, powziął wyrok, uniewinniający Mażewskiego ze stawianych mu zarzutów.

KRONIKA

STAN POGODY.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce. W całym niemal kraju w dalszym ciągu pogoda słoneczna. Rankiem opary lub mgła. Nocą słabe przymrozki. W ciągu dnia ciepło. Nad morzem przejściowy wzrost zachmurzenia. Słabe wiatry południowe i południowe.

Spis rocznika 1908. W poniedziałek, w kolejnym dniu spisu poborowych rocznika 1908, winni stawić się w sekcji wojskowej magistratu (Senatorska 6, w godz. od 9 do 15) zainteresowani, zamieszkali w III komisarjacie P. P., nazwiska których rozpoczynają się od R. do Z. Obowiązkowi zgłoszenia się do spisu podlegają wszyscy zainteresowani, zamieszkujący stale w obrębie m. stoł. Warszawy, jak również przebywający faktycznie w tym czasie w stolicy, a niemający stałego miejsca zamieszkania w kraju lub których miejsce zamieszkania jest niewiadome. Osoby, posiadające stałe miejsce zamieszkania w innych gminach, w razie niemożności osobistego zgłoszenia się we właściwym urzędzie gminnym, mogą zadość uczynić temu obowiązkowi przez zgłoszenie się w Warszawie, jako miejscu pobytu. Zgłoszenie się do ochotniczej służby w wojsku, względnie jej odbycie, nie zwalnia od obowiązku zgłoszenia się do spisu poborowych.

Obniżenie ceny pieczywa. Miejskie Zakłady Zaopatrywania Warszawy obniżają od poniedziałku cenę chleba pytlowego z 59 do 56 gr., bułek t. zw. warszawianek z 6 i pół grosza do 6 groszy za sztukę chleba pszennego z 1 zł. 20 gr. do 1 zł. 10 gr. za kg oraz chleba pszennego krakowskiego w bochenkach wagi 400 gramów z 48 do 44 gr. — wszystko w detalu.

Przerachowywanie pożyczek państwowych. Urząd Pożyczek Państwowych Ministerjum Skarbu komunikuje, że sprawy przerachowywania pożyczek z roku 1918 i 1920 prowadzone będą od 15-go b. m. przez biuro Urzędu przy ul. Marszałkowskiej 31. (PID.)

Najbliższe posiedzenie dyskusyjne Pol. Tow. Pedrjatrycznego na temat opieki hygjeniczno - lekarskiej w szkolnictwie polskiem, odbędzie się w środę, dn. 10 b. m. o godz. 8-ej wieczorem w Klinice Dziecięcej Un. War. przy ul. Litewskiej nr 16. Zarząd Pol. Tow. Pedjatrycznego uprzejmie zaprasza na to posiedzenie lekarzy szkolnych i pedjatrów, których te sprawy bliżej obchodzą.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej „Królowa Jadwiga"

Narodowy
o 8-ej Dziękuje za służbę"

Letni
Występy „Teatro dei Piccoli"
3 przedst. o godz. 4, 7.15 i 9.15

ATENEUM.

Sala Związku Zawodowego Kolejarzy, ul. Czerwonego Krzyża 20. W niedzielę, wtorek, czwartek, sobotę i niedzielę odegrana będzie „Wanda" Norwida w wykonaniu zespołu „Placówki żywego słowa" pod kier. artystycznem Mieczysława Szpakiewicza i Janiny Górskiej. Bilety do nabycia w komisji kulturalno - artystycznej przy Radzie Związków Zawodowych — Czerwonego Krzyża 20; w K. M. K. A. — Chmielna 49 i w księgarni Robotniczej — Warecka 9. Dla członków Zw. Zawodowych bilety ulgowe.

Przed początkiem przedstawienia prelekcję o Norwidzie i „Wandzie" wygłasza prof. Stefan Drzewiecki.

Teatr Wielki. Dziś „Królowa Jadwiga".

Teatr Narodowy. „Dziękuję za służbę".

Teatr Letni. Od jutra „Wesele Fonsia".

Teatr Polski. Dziś o godz. 3.30 popoł. „Tamten". Wieczorem „Broadway".

Teatro dei Piccoli. Dziś ostatni dzień gościny w Warszawie słynnej trupy „Teatro dei Piccoli".

Teatr Mały. „Kochanek pani Vidal".

Teatr Nowości. Otwarcie sezonu zostało odłożone na kilka dni.

Morskie Oko (Jasna 3). Codziennie „To co najlepsze".

Teatr Czerwony As. Codziennie „Przeszkolenie wojskowe".

Instrumentalny kwintet paryski w Konserwatorjum. W poniedziałek występ w sali Konserwatorjum kwintetu paryskiego.

Qui Pro Quo. Rekordowem powodzeniem cieszy się grana obecnie rewja p. t.: „Czy Anna jest panna". Ze względu na bardzo duże powodzeniem uprasza się o wcześniejsze zaopatrywanie się w bilety.

Teatr dla dzieci w „Capitolu", Marszałkowska 125. Dziś o godz. 12 min. 15 w południe otwarcie II sezonu Teatru dla dzieci pod kierownictwem artystycznym Mieczysława Lipowskiego.

KATASTROFA SAMOCHODOWA 4 OSOBY RANNE

Wczoraj około godz. 14 przy zbiegu ul. Wilczej i Poznańskiej zdarzyła się katastrofa samochodowa.

Ul. Poznańską w kierunku Al. Jerozolimskiej jechał samochód pół ciężarowy nr. 15519, prowadzony przez szofera 25-letniego Wacława Burkackiego. Samochód należał do Międzynar. Tow. Żeglugi Pow. „Cidna" i naładowany był paczkami z towarem do oclenia na komorze celnej na dworcu Głównym. Oprócz szofera w samochodzie tym jechali: 70-letni Tadeusz Ejsmund urzędnik celny i 32-letni Józef Macioszek posterunkowy, konwojujący paczki i 31-letni Leon Blumensztok, kierownik Żeglugi Powietrznej. W tymże czasie ul. Wilczą w kierunku Emilji Plater jechał półciężarowy samochód nr. 21151, należący do Państw. Fabryki Olejów Miner., prowadzony przez szofera, Józefa Ofiarę. Wskutek nie dawania sygnałów, samochód „Polmin" najechał na samochód „Cidna". Zderzenie było tak silne, że samochód Żeglugi Powietrznej wywrócił się do góry kołami, przykrywając lub przygniatając paczkami wspomniane wyżej 4 osoby. W niespełna 2 minuty po katastrofie przybył lekarz Pogotowia, który zajął się opatrunkiem ofiar katastrofy. Stwierdzono, że Ejsmund, oprócz wstrząsu mózgu i ogólnego potłuczenia, doznał poranienia czoła, przeto ze względu na ciężki stan, starca przewieziono do szpitala Dz. Jezus. Burkacki, doznał poranienia prawej stopy, posterunkowy Macioszek — potłuczenie rąk i pośladków, wreszcie Blumensztok otrzymał ranę ciętą brody. Wkrótce nadbiegli policjanci z pobliskiego 11-go kom. p. p., którzy pomogli podnieść przewrócony samochód. Obydwu szoferów zatrzymano w komisarjacie do czasu sporządzenia protokułu i przeprowadzenia dochodzenia, kto był głównym sprawcą katastrofy. Samochody lekko uszkodzone. (WAD.).

KATASTROFA BUDOWLANA

Przy ul. Wilczej nr. 21 na 3-piętrowym domu odbywa się nadbudowa 2-ch pięter. Roboty prowadzone są pod kierunkiem inż. Henryka Pinkusa i majstra murarskiego Józefa Dębińskiego. Wczoraj około południa, wskutek fuszerki budowlanej, zerwał się stary sufit na III-cim piętrze. Znajdujący się tam wówczas robotnicy: 43-letni Władysław Frydrycki i 49-letni Stanisław Jasiński spadli na II-gie piętro na klatkę schodową. Lekarz Pogotowia stwierdził u Jasińskiego potłuczenie prawego barku i nadwyrężenie prawego stawu skokowego, zaś u Frydryckiego potłuczenie twarzy i szyi. Po opatrunku poszwankowanych przewieziono do domu. Z polecenia policji, dalsze roboty wstrzymano do czasu przybycia komisji techniczno-budowlanej. (WAD.).

WYPADKI SAMOCHODOWE

Przy zbiegu ul. Marszałkowskiej i Ks. Skorupki samochód, kierowany przez szofera, Stanisława Komorowskiego, najechał na przechodzącą przez jezdnię 24-letnią Eugenję Frycową. Frycowa doznała złamania prawego podudzia. Poszwankowaną przewieziono do domu przy ul. Mokotowskiej nr. 29.

— Przy zbiegu ul. Elektoralnej i Mirowskiej samochód przejechał 35-letniego Pinkusa Lewina, handlarza (Elektoralna 31). Doznał on poranienia głowy, czoła i nosa. Przewieziono go do domu.

PODWOJNA ZBRODNIA

Dnia 3 b. m. w mieszkaniu rodziców swych przy ul. Gdańskiej otruła się jakoby esencją octową córka szewca, 15-letnia Helena Szymańska, uczenica. Wczoraj Szymańska zmarła w szpitalu św. Ducha. Do policji 26 kom. p. p. zgłosił się wczoraj brat Szymańskiej — Edward, który zameldował, że siostrę jego zgwałcił, a następnie otruł niejaki Leon Brześciński. W sprawie tej policja tegoż komisarjatu prowadzi dochodzenie. (WAD.).

Ostatnie przedstawienie dla dzieci i młodzieży. Dziś o godz. 4 popoł. trupa „Teatro dei Piccoli" wyjazdem z Warszawy, daje ostatnie przedstawienie dla dzieci i młodzieży.

Przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Dziś o godz. 12 w poł. seans filmowy dla młodzieży p. t.: „Brzdąc" z Jackie Coganem.

Powiatowa Kasa Chorych w Sochaczewie

rozpisuje niniejszym

KONKURS

na stanowisko **Dyrektora Kasy.**

Kandydaci na powyższe stanowisko winni posiadać następujące warunki: 1) obywatelstwo polskie, 2) odpowiednie kwalifikacje moralne, 3) ukończenie szkoły średniej i dłuższa zadawalniająca praktyka w Kasach Chorych względnie w innych instytucjach ubezpieczeń społecznych, a zwłaszcza na stanowiskach kierowniczych, 4) referencje osób i instytucji, 5) dokładna znajomość księgowości ameryk. Do posady powyższej przywiązane są pobory w-g. VII kategorji płac pracowników państwowych z dodatkami funkcyjnym i reprezentacyjnym. Należycie udokumentowane podania należy składać na imię Zarządu Kasy Chorych do dnia 1 listopada 1928 roku.

p. o Dyrektora: **Fr. Sierantowicz.**

Przewodniczący Zarządu: **Władysław Mieczkowski.**

KOBIECY ROBOTNICZY KLUB SPORTOWY „START"

Sekretarjat Klubu — **Al. Jerozolimskie 6, tel. 319-26, pok. Nr. 7, codziennie czynny od 7 do 9 w.**

Wpisowe 1 złp. składka miesięczna 50 gr. **Bezrobotne towarzyszki zwalniane są od opłat.**

Ćwiczenia prowadzone będą w sali gimnastycznej „Podchorążówki", Al. Ujazdowskie 1 — 3 oraz w salach gimnastycznych szkół powszechnych.

Magistrat m. st. Warszawy ogłasza **konkurs** na stanowisko

Dyrektora Kasy targowej.

Warunki konkursu: przynależność państwowa polska, ukończone wyższe studja handlowe, wszechstronna znajomość rynku warszawskiego, w szczególności rynku mięsnego oraz zdolności organizacyjne.

Wynagrodzenie umowne do 1200 zł. miesięcznie.

Podania wraz z curriculum vitae, zaświadczonemi odpisami świadectw i referencjami osób miarodajnych należy składać do dnia 15 października 1928 r. w wydziale spraw ogólnych Magistratu m. stoł. Warszawy, Senatorska 14 — w kopercie zapieczętowanej z napisem „Oferta na stanowisko dyrektora Kasy targowej".

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

ŚWIAT EKRANU

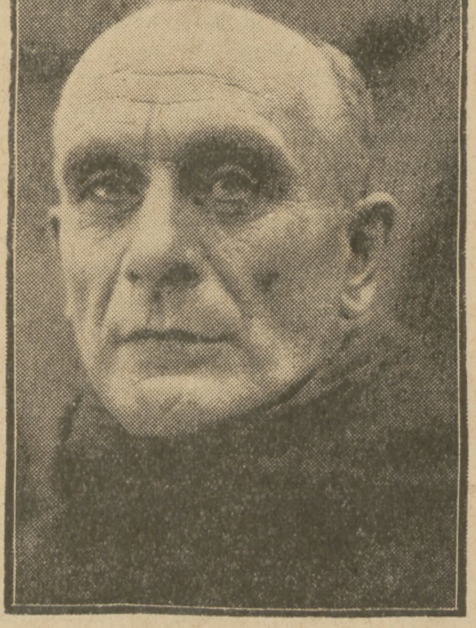


GRETA GARBO (Karenina) i John Gilbert (Wroński) w filmie „Anna Karenina“ podług pow. Tołstoja.

SPOWIEDŹ KS. ROBAKA NA EKRANIE

Realizacja arcydzieła mickiewiczowskiego „Pan Tadeusz“ posuwa się w szybkim tempie naprzód. Ostatnio zostały zrealizowane przez reżysera Ordyńskiego dwa ważne momenty: spowiedź Robaka na łożu śmierci i udekorowanie jego grobu krzyżem Legji. Odtwórca roli Robaka p. *Szymański*, zagrał podobno swą scenę tak przejmująco, że opowiedziane przezeń tragiczne dzieje Soplicy, wycisnęły łzy w oczach ludzi, obecnych przy nakręcaniu filmu.

Wnętrza zostały zaprojektowane przez p. Galewskiego.



KSIĄDZ ROBAK.



KRYSIA HULEWICZ,
debiutantka, odtwórczyni głównej roli w filmie „Jesienna miłość“. Nakręcanie filmu kończy w Krakowie wytwórnia „Pegez - Film“.

GRETA GARBO O SWEJ OSTATNIEJ KREACJI W „ANNIE KARENINIE“

Greta Garbo tak opowiada o swych wrażeniach podczas nakręcania filmu „Anna Karenina“, (według powieści Tołstoja) wyświetlanego obecnie w kinie „Splendid“. — „Jestem z pochodzenia szwedką. do Ameryki trafiłam stosunkowo niedawno, ale niedawno też gram w filmach. Zdążyłam w stosunkowo krótkim czasie wykonać już pięć filmów, żaden z nich jednak nie wydawał mi się tak trudny, jak Anna Karenina.

Proszę sobie wyobrazić, że ja — skromna dziewczyna z dalekiej prowincji szwedzkiej — musiałam odtworzyć postać najpłomienniejszej kobiety Rosji, damy dworu, żony senatora. Gilbertowi. z którym miałam grać, rola Wrońskiego przypadła do smaku. Ja jednak byłam w kłopocie.

Reżyser Edmund Goulding — jeden z największych pedantów, męczył mnie i dręczył. Po kilkanaście razy musiałam powtarzać sceny pocałunków(biedny John Gilbert). Trzynaście razy (ulubiona cyfra reżysera) tańczyliśmy jeden i ten sam walc na balu dworskim. trzy razy John spadał z konia. ja zaś dziesięć czy jedenaście razy pędziłam na polowaniu za lisem. Ale moja praca i wysiłek. włożony w odegranie postaci Anny Koreniny nie poszły na marne.

Jestem z tego filmu zadowolona, tembardziej, że zadowolił on najwybitniejszych znawców Rosji.

Ciekawa jednak jestem, co powie publiczność, jak ona oceni moją pracę i mój wysiłek“.

Apollo: „Szpiedzy“.
Colosseum: „Cienie haremu“.
Casino: „Skrzydła“.
Capitol: „Wiera Mircewa“.
Filharmonja: „Dzikuska“.
Palace: „Szpiedzy“.
Pan: „Wiera Mircewa“.
Kinematograf miejski: „Tarzan i złoty lew“.
Rococo: „Plac Pigalle o północy“
Stylowy: „Ramona“.
Wodewil: „Dzikuska“.
Światowid: „Nasi zagranicą“.
Splendid: „Anna Karenina“.

NIEZMORDOWANY TALENT

Emil Jannings — Amerykanin z urodzenia, Europejczyk z wychowania i kultury, w pierwszym swym obrazie dla Ameryki stworzył genjalną postać „Niepotrzebnego człowieka“.

Zanim jeszcze obraz ten obszedł wszystkie stolice, Emil Jannings ukazał się znowu w filmie p. t. „Ostatni Rozkaz“, który podobno, pod względem walorów artystycznych nie ustępuje w niczem „Niepotrzebnemu człowiekowi“.

DOKOŁA REALIZACJI „PRZEDWIOŚNIA“

Po ukończeniu zdjęć filmowych do „Przedwiośnia“ Żeromskiego realizowanego przez reż. *H. Szaro*, w opracowaniu *Andrzeja Struga i Anatola Sterna*, przystąpiono obecnie do nakręcania zdjęć w atelier.

Ostatnio przygotowano sceny powrotu repatrjantów polskich w wagonach towarowych, z udziałem znakomitego artysty, *Stefana Jaracza*, jako Seweryna Baryki, oraz *Zbyszka Sawana*, jako jego syna, Cezarego. Pozatem została odegrana scena bójki pomiędzy Baryką, a jego rywalem Barwickim *(Samborski)* oraz sceny miłosne pomiędzy Cezarem a Laurą, której postać odtwarza artystka Teatrów Miejskich p. *Marja Gorczyńska*.

Obecnie ten niezmordowany aktor stwarza piąty w ciągu jednego roku obraz

ZE SPORTU

DZISIEJSZE ZAWODY SPORTOWE.

Boisko Legji. Godz. 15 mecz o mistrz. Ligi Warszawianka — Legja. O godz. 13 — mecz o wejście do Ligi Ruch — Polonia (Bydgoszcz), o godz 9 Varsovia II — Legja II, o godz. 11 Varsovia — Legja Ib.

Agrykola. Godz. 10 IV dziesięciobój drużynowy o nagrodę „Elektroluxu“. W programie: biegi 100, 400 i 1500 mtr., bieg 110 m. płotki, skoki w dal, w zwyż i o tyczce oraz rzuty kulą, dyskiem i oszczepem.

Boisko KS. Orzeł na Grochowie. Godz. 10 oficjalne otwarcie boiska.

Łazienki. Godz. 12.30 pokazy sportowe (lekka atletyka i łucznictwo) organizowane przez Związek Strzelecki przy udziale Konopackiej.

Tor kolarski Skry. Godz. 10 zawody kolarskie. W programie bieg amerykański i bieg drużynowy.

Dynasy. Godz. 15 ostatni dzień międzynarodowych zawodów kolarskich za prowadzeniem motorów.

Boisko AZS. Godz. 13 i 15 finały turnieju piłkarskiego Hakoahu z udziałem klubów żydowskich.

Boisko Ordonu. Godz. 15 Lilpopianka — Mazovia.

Boisko Zniczu. Godz. 15 Znicz — AKS. 26.

Boisko Skry. Godz. 10 zawody „Czerwonego harcerstwa“, godz. 11 uliczny bieg okrężny (start i meta na boisku Skry) oraz bieg kolarski plac Kercelego — Boisko Skry.

Mecze o mistrzostwo Ligi. We Lwowie Pogoń — Polonia, w Krakowie Wisła — Hasmonea, w Król. Hucie Ruch — Warta. w Łodzi Turyści — Cracovia, w Katowicach IFC. — ŁKS.

Mecze o wejście do Ligi: w Poznaniu Pogoń — ŁTSG., w Sosnowcu Victoria—mistrz okręgu śląskiego (BBSV lub Pogoń), w Wilnie 1 p. p. leg. — 22 p p.

PIERWSZY DZIEŃ TURNIEJU HAKOAHU.

Dziś w pierwszym dniu turnieju piłkarskiego Hakoahu dla klubów żydowskich zostały rozegrane dwa mecze. Barkochba zwyciężyła Hakoah w stosunku 2:1 (1:0). Samson pokonał Ascolę 6:0 (1:0).

W. KATAJEW.

Zdał

Z rosyjskiego przełożyła Halina Pilichowska.

Calutki tydzień, aż do samej „czystki“ kasjer Djabetow chodził z nawpółprzymkniętemi oczyma i „obkuwał“ się z karteczki.

— Kto jest wielkim nauczycielem? — Marks. Co jest organem pomocniczym? — Sto. Co to jest socjal - patrjotyzm? — Wysługiwanie się burżuazji pod płaszczykiem socjalizmu. Co charakteryzuje kapitalizm? — Szalona eksploatacja na zasadzie własności prywatnej.

Jak rozwija się planowa gospodarka? — na podstawie elektryfikacji. Gdzie uczestniczyły rozmaite kraje?— W pierwszym Kongresie II Międzynarodówki w 1889 w Paryżu. Jaki bywa kapitał? — Stały i zmienny. Jaka forma organizacji zapanuje w przyszłym komunistycznym ustroju? — Niewiadomo. Kto jest renegatem? — Kautsky. Kto jest delegatem? — Painleve. Kto jest kandydatem? — Lafallette. Kto jest w przededniu finansowego i politycznego bankructwa mimo pozornego dobrobytu? — Polska Kto jest socjalzdrajcą? — Scheideman i Noske Kto to jest Abramowicz? — Socjal - idjota...

Gorliwy Djabetow gorączkowo ściskał w ręce zbawczy świstek. Mamrotał pod nosem:

— Byleby tylko nie poplątać... Byle by tylko nie poplątać. kto jest delegatem? — Painleve. Kto jest renegatem? — Kautsky... Kto jest kandydatem? — Lafallette.

Gdy wezwano Djabetowa do pokoju, w którym urzędowała komisja, przed oczyma jego migały różowe płaty, a w uszach rozlegało się bicie dzwonów. Djabetow przezwyciężył okropny strach, podszedł do stołu i przymknął oczy.

— Jak się nazywacie, towarzyszu? — spytał przewodniczący Komisji.

— Marks, — odpowiedział dobitnie sumienny kasjer.

— Ile macie lat?

— STO.

— Zawód?

— Wysługiwanie się burżuazji pod płaszczykiem socjalizmu.

Przewodniczący, który dotąd puszczał odpowiedzi mimo uszu, podniósł wysoko lewą brew.

— Hm.... Dość szczere oświadczenie... Jaki jest wasz stosunek do pracy, obywatelu?

— Szalona eksploatacja na zasadzie własności prywatnej.

— Patrzajcie... Bar-r-r-dzo miło... I w jaki sposób wkręciliście się do sowieckiej instytucji?

— Na podstawie elektryfikacji.

Członkowie Komisji spojrzeli na siebie porozumiewawczo.

— A kiedy, towarzyszu, mierzyliście sobie po raz ostatni temperaturę? — próbował ostrożnie wybadać sekretarza.

— Na pierwszym Kongresie II Międzynarodówki w 1889 r. w Paryżu, — recytował dobitnie główny kasjer.

— W oczach, towarzyszu, — wtrącił łagodnie przewodniczący, — macie jakiś gorączkowy błysk...

— Stały i zmienny, — wyjaśnił uprzejmie Djabetow. Ze wzruszenia i satysfakcji trzęsła mu się twarz, jak u mopsa. Lewą nogę wybijał takt. Zęby szczękały, a palce zaciskały w kieszeni kurczowo nieocenioną karteczkę.

—Bardzo dobrze... Doskonale Doskonale... Lecz przedewszystkiem nie denerwujcie się. Jesteście może zmęczeni, towarzyszu, siądźcie sobie, — powiedział przewodniczący, nadając głosowi jaknajbardziej serdeczny ton: zaczął już coś nie coś kombinować. I nagle szybko i stanowczo spytał:

— A jaki dziś mamy dzień?

— Niewiadomo, — rąbnął zlany już potem Djabetow, czując, że wrogom zadaje ostatni cios.

Członkowie Komisji zaczęli trwożliwie szeptać między sobą. Sekretarz wyszedł cichaczem z pokoju.

— Bardzo dobrze, towarzyszu! — wykrzyknął przewodniczący. tonąc w fałszywym zachwycie. — Doskonale! Wyśmienicie! Tylko nie denerwujcie się! Pojedziecie na Krym... Do Jałty, uważacie... Słoneczko tam, wiecie, przygrzewa... Tylko nie trzeba denerwować się... Do widzenia, towarzyszu...

Djabetow podreptał w miejscu i zlekka ochrypłym głosem powiedział;

— Dalej także potrafię. Kto jest renegatem? — Kautsky. Kto jest delegatem? — Painleve. — Kto jest kandydatem? — Lafallette. Kto, mimo pozornego dobrobytu.

— Tylko nie denerwujcie się, — powiedział przewodniczący, złażąc ostrożnie z krzesła, — wierzymy wam na słowo... Do widzenia towarzyszu...

Promieniujący Djabetow złożył ukłon i, zatrzymując się przy drzwiach uśmiechnął się chytrze:

— Kto jest socjal - zdrajcą? — Scheideman i Nasze...: A kto to jest Abramowicz.

Po obliczonej na efekt pauzie, rąbnął, mrugając porozumiewawczo na Komisję: — socjal - idjota!

Pełni trwogi koledzy otoczyli Djabetowa.

— No jak?... I co?..

— Wszystkich zakasowałem. Osiem pytań, jak drut. Pozostałe sześć sam powiedziałem. Czy dacie wiarę—przewodniczący aż się zlekka cofał. I urlop mi proponował. Na Krym. Jak drut.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30. drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy. układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika“, Warecka 7.